

Agata Łojek

Imiona nadawane kotom jako przejaw współczesnych tendencji nazewniczych w polskiej zoonimii (na podstawie badań ankietowych)

Wprowadzenie

Zoonimia, czyli dziedzina nauki badająca nazwy własne zwierząt, stanowi jeden z nowszych działów onomastyki. Zajmuje się gromadzeniem, analizą oraz klasyfikacją nazw własnych zwierząt różnych gatunków, szczególnie zwierząt domowych¹. W związku z tym, że zwierzęta domowe w odróżnieniu od hodowlanych przez lata kojarzone były przede wszystkim z miastami, w odniesieniu do tego typu jednostek onimicznych niektórzy badacze stosują bardziej precyzyjne określenia: „zoonimia miejska” lub – za Januszem Strutyńskim – „urbozoonimia”².

Badania zoonimiczne prowadzone są pod różnym kątem. Obejmują rozmaite płaszczyzny funkcjonowania zoonimów (np. zoonimia uzualna, zoonimia literacka)³. Materiał badawczy mogą stanowić imiona różnych gatunków zwierząt⁴. Analiza może być także zawężona do konkretnego typu

¹ J. Bubak, *Zoonimia – nazwy zwierząt*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 329.

² J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, Kraków 1996, s. 15.

³ Por. np. C. Kosyl, *Nazwy krów w polskiej literaturze pięknej*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoń, Lublin 1996, s. 231–244; C. Kosyl, *Nazewnictwo kotów w literaturze pięknej na tle zoonimii uzualnej*, cz. 1: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1997, sectio FF, t. 14/15, s. 373–386; cz. 2: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1998, sectio FF, t. 16, s. 101–113.

⁴ Por. np. J. Bubak, A. Wilkoń, *Z problematyki nazw własnych koni*, „Język Polski” 1969, t. 49, s. 291–296; W. Decyk, *Motywacja nazw własnych krów*, „Prace Filologiczne” 1997, t. 42, s. 253–260; S. Tomaszewska, *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1983, t. 29, s. 69–81.

podstaw motywujących zoonimy (np. antroponimów, toponimów, chrematonimów, apelatywów etc.)⁵. Zoonimy mogą być badane pod kątem budowy językowej (badania strukturalne), motywacji i inspiracji (badania semantyczne) lub sposobu kreacji tego typu nazw i ich funkcjonowania w rzeczywistości pozajęzykowej (badania socjolingwistyczne)⁶.

Materiał badawczy

Materiał badawczy obejmuje 504 jednostki onimiczne⁷ i został zgromadzony za pomocą badań ankietowych. Samodzielnie przygotowaną ankietę internetową⁸ przeprowadziłam w marcu 2018 roku. Grupa badawcza liczyła 500 osób (różnica pomiędzy liczbą zoonimów a liczbą ankietowanych wynika z faktu, że zdarzyły się wypadki, w których informator w jednym formularzu ankietowym podał dane dotyczące więcej niż jednego kota)⁹.

Powtarzające się w ankiecie imiona kotów uznałam za osobne jednostki zoonimiczne (tzw. homonimy zoonimiczne¹⁰) ze względu na jednorazowy i niepowtarzalny charakter każdego aktu nazwania zwierzęcia, zwłaszcza że wśród zgromadzonych odpowiedzi nie pojawiły się dwa takie same uzasadnienia wyboru danego imienia (do takiego rozwiązania skłania ponadto próba frekwencyjnej analizy materiału). Co za tym idzie, dwa formalnie

⁵ Por. np. W. Budziszewska, *Nazwy rzek w funkcji psych imion*, „Onomastica” 1989, t. 33, s. 235–237.

⁶ Por. np. J. Strutyński, *Tendencje słowotwórcze w polskiej zoonimii*, „Język Polski” 1993, t. 73, s. 49–58.

⁷ W artykule stosuję wymiennie określenia: „zoonimy”, „jednostki (zo)onimiczne”.

⁸ Ankieta została przygotowana za pomocą aplikacji *Google Forms*. Na przygotowany kwestionariusz składały się m.in. pytania 1) o wiek respondenta w momencie nadawania kotu imienia; 2) o płeć respondenta; 3) o płeć i umaszczenie kota; 4) o wiek kota w momencie nadawania mu imienia; 5) o imię kota; 6) o to, z czym związane jest imię kota (do wyboru było kilka opcji, np. cecha wyglądu, zachowania, osobowości, postać mitologiczna, literacka, filmowa, historyczna etc. – respondent mógł zaznaczyć kilka odpowiedzi) – w następnym pytaniu należało krótko wyjaśnić wybraną odpowiedź; 7) o to, kto miał wpływ na wybór imienia i czy wybór był przemyślany, czy spontaniczny; 8) o to, czy respondent zwraca się do kota za pomocą innych form jego imienia (spieszceń, zgrubień etc.).

⁹ Grupa badawcza nie była zrównoważona pod względem płci – zdecydowaną większość informatorów stanowiły kobiety (455 – 91%). Grupa była natomiast silnie zróżnicowana wiekowo. Ponad połowę ankiet (51,4%) wypełniły osoby w wieku 20–29 lat, dużą grupę stanowią też respondenci poniżej 20. roku życia (22,2%), niewiele mniej – ankietowani w wieku 30–39 lat (19,4%).

¹⁰ Por. J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 35–38.

identyczne imiona (zoonimy o tej samej postaci) mogą być w zaproponowanym w dalszej części artykułu podziale przyporządkowane do różnych grup/podgrup imion¹¹.

Cel pracy

Nadrzędnym celem artykułu jest zbadanie – poprzez podział onimów zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną przez Strutyńskiego¹² – typu motywacji¹³ imion nadawanych kotom, wskazanie konkretnych źródeł inspiracji¹⁴ nazewniczych, a także ustalenie głównych tendencji rządzących współcześnie polską zoonimią (na podstawie analizy frekwencyjnej badanych onimów).

Materiał zoonimiczny może stanowić okazję do przyjrzenia się imionom kotów pod różnym kątem. Interesujące z perspektywy badań o charakterze socjolingwistycznym byłoby na przykład zbadanie, czy istnieją różnice pomiędzy imionami nadawanymi kotom przez kobiety i mężczyzn, lub sprawdzenie, jaki wpływ na typ noszonego przez zwierzę imienia mają wiek, pochodzenie, miejsce zamieszkania czy wykształcenie właściciela kota (lub osoby, która nadawała imię)¹⁵. Nie mniej ciekawa byłaby analiza strukturalna imion (np. sprawdzenie, jaka część badanych imion została utworzona na

¹¹ Przykładowo imię *Luna* pojawiło się w zgromadzonym materiale aż pięciokrotnie. Trzy jednostki zostały zaklasyfikowane do kategorii imion **nieumotywowanych** (uzasadnienia informatorów: „Imię to nosiła kotka z anime, które uwielbiałam w dzieciństwie, tj. *Czarodziejka z Księżycy*”; „Luna – bogini łowów”; „Czytałam wcześniej mitologię i – chociaż jest to często nadawane imię – chciałam, żeby tak się nazywała”). Jeden zoonim został przyporządkowany do nazw **umotywowanych zewnętrznie** (uzasadnienie informatora: „Nie przespałam całej pierwszej nocy, kiedy trafiła do nas do domu. Z jej winy. Dzięki temu wiem, że była wtedy przepiękna pełnia i jeden z największych księżyców jaki widziałam”) i jeden – do nazw **umotywowanych wewnętrznie** (uzasadnienie informatora: „Jest czarna i ma trochę białych włosków na całym ciele – wygląda jak obsypana księżycowym światłem”) – por. wyróżnione grupy zoonimów w rozdziale *Schemat klasyfikacyjny*.

¹² J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 38–62.

¹³ Poprzez *motywację* (typ motywacji) rozumiem powiązanie zoonimu z istotną cechą jego nosiciela lub ze związanymi z nim faktami, wydarzeniami, sytuacjami etc.

¹⁴ Poprzez *inspirację* (źródło inspiracji) rozumiem czynnik, który stał się bodźcem do nadania konkretnej nazwy (przy czym imiona inspirowane nie muszą być umotywowane – np. źródłem inspiracji nazewniczej dla imienia *Klakier* mogła być bajka *Smerfy*, mimo że nosiciel imienia nie przypomina bajkowego Klakiera ani wyglądem, ani zachowaniem).

¹⁵ Taka analiza wymagałaby jednak nieco innego sposobu skonstruowania ankiety (m.in. dodania pytań o miejsce zamieszkania respondenta i poziom wykształcenia).

zasadzie metafory, a jaka za pomocą procesów derywacyjnych, jaki odsetek stanowią *deminutiva*, a jaki *augmentativa* oraz jakiego typu spieszczeniami posługują się właściciele kotów). Na zoonimy można patrzeć z różnych perspektyw, a każda z nich mogłaby stanowić przedmiot osobnego opracowania. Z tego powodu w niniejszym artykule podejmuję próbę spojrzenia na imiona kotów przede wszystkim z perspektywy motywów¹⁶, którymi kierowali się ludzie, nazywając swoje zwierzęta w określony sposób, oraz inspiracji towarzyszącej każdemu aktowi kreacji określenia zoonimicznego. Celem przeprowadzanej analizy nie jest więc ustalenie rzeczywistej etymologii poszczególnych imion, ale ujawnienie źródeł inspirujących osoby nadające imiona, realnych motywów, jakimi w procesie kreowania nazw kierowali się informatorzy¹⁷. Poszczególne zoonimy zaliczam do konkretnych grup przede wszystkim na podstawie odnotowanych w ankiecie przekonań i intencji nadawców. Podobnie czyni w swojej pracy Strutyński:

Zgodnie z przyjętą zasadą [...] np. imię psa *Aron* z interpretacją: „W języku żydowskim *aron* oznacza diabła, a ten pies jest duży i groźny” zostanie zakwalifikowane jako pochodzące równocześnie od cechy zewnętrznej (duży) i wewnętrznej (groźny), mimo że wg J. Bubaka imię *Aron* prawdopodobnie pochodzi od hebrajskiego appellativum *aron* ‘góra, szczyt; drzewo, rdzeń drzewa; oświecony, jasny’. W wyniku przyjętych zasad zoonim o tej samej postaci może zostać zakwalifikowany do różnych klas, tworząc homonimy zoonimiczne [...]. Przyczyną tego jest fakt, iż w zależności od bodźców, przez jakie byli inspirowani nadawcy oraz od różnych skojarzeń, imię o tym samym brzmieniu może być rozmaicie interpretowane¹⁸.

Metodologia

W pierwszej części artykułu prezentuję podział zoonimów według klasyfikacji zaproponowanej przez Strutyńskiego w *Urbozoonimii polskiej* uwzględniającej rzeczywiste pochodzenie nazw wynikające z motywów, jakimi kierowali się właściciele zwierząt w momencie aktu nominacji. Głównym celem tej klasyfikacji jest wykrycie źródeł inspirujących twórców imion oraz przeanalizowanie typów onimów¹⁹. Schemat klasyfikacyjny został dopasowany do specyfiki badanego materiału tak, aby możliwie jak

¹⁶ Określenie *motyw* stosuję w artykule w rozumieniu: ‘bodziec skłaniający do konkretnego działania, uzasadnienie danego postępowania lub rozumowania’.

¹⁷ Por. J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 29–31.

¹⁸ *Ibidem*, s. 30.

¹⁹ J. Strutyński, *Imiona zwierząt pokojowych*, „Onomastica” 1993, t. 38, s. 206–207.

najprecyzyjniej usystematyzować zgromadzone nazwy. Postanowiłam więc z jednej strony zrezygnować z kilku elementów schematu Strutyńskiego, z drugiej zaś – uzupełnić go o inne, nowe kategorie (wzorce motywacyjne), wyraźnie zarysowujące się w badanym zbiorze. Materiał został podzielony na dwie podstawowe grupy: nazwy umotywowane i nieumotywowane, wśród których wydzielono odpowiednio imiona umotywowane wewnętrznie lub zewnętrznie, oraz imiona inspirowane lub nieinspirowane.

Zgodnie z systemem przyjętym przez Strutyńskiego przy opisie i klasyfikacji poszczególnych jednostek zoonimicznych za najważniejsze źródło inspiracji uznawałam to, które podawał respondent (nawet jeśli forma imienia lub jego struktura wskazywały na inną motywację lub inspirację), np. imię *Julia* przyporządkowuję nie do zoonimów inspirowanych antroponimami, ale do grupy nazw wskazujących na cechę wewnętrzną zwierzęcia, ponieważ jest to sugerowane przez wyjaśnienie respondenta: „Julia to imię które kojarzy mi się ze spokojem, a kotka jest bardzo grzeczna i stateczna”²⁰. Podobnie imię *Gryzelda* („Gdy kotka była mała, z upodobaniem wgryzała się w rękę, kolana, włosy trzymającego lub głaskającego ją człowieka”) – jednostka została potraktowana jako utworzona od apelatywu *gryźć*, a nie jako powstała w wyniku transonimizacji od imienia *Gryzelda*.

Schemat klasyfikacyjny

Zgromadzone 504 zoonimy dzielę w następujący sposób:

I. ZOONIMY NIEUMOTYWOWANE (251)

I.1. Inspirowane (158)

I.1.1. Imiona inspirowane nazwami własnymi (109)

I.1.1.1. Inspirowane zoonimami (36), np. *Fanszeta* – „Kotka Klau-dyny z książek Colette. Tylko tamta była biała”, *Klakier* – „Imię kota z bajki o Smerfach”, *Mela* – „Imię na literę *M*, ponieważ jest to tradycja rodzinna”;

I.1.1.1.1. Imiona zwierząt znane z telewizji, filmu, literatury, piosenek etc. (por. rozdział *Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane*);

²⁰ Po imieniu zwykle cytuję podane przez respondenta wyjaśnienie motywacji nadania zwierzęciu danego określenia. Wyjaśnienia są każdorazowo cytowane w wersji oryginalnej, podanej przez ankietowanych.

I.1.1.1.2. Typowe imiona zwierzęce (por. rozdział *Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane*);

I.1.1.1.3. Imiona związane z nazewniczą tradycją rodzinną (por. rozdział *Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane*).

I.1.1.2. Inspirowane antroponimami (48), np. *Dunia* – „Zbrodnia i kara Dostojewskiego”, *Ryfka* – „Broniewski”, *Torres* – „Nazwisko piłkarza”;

I.1.1.2.1. Imiona i/lub nazwiska osób znane z telewizji, filmu, literatury, reklam, piosenek, memów internetowych etc. (por. rozdział *Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane*);

I.1.1.2.2. Imiona i/lub nazwiska znanych postaci historycznych i współczesnych (por. rozdział *Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane*);

I.1.1.2.3. Imiona, nazwiska lub pseudonimy krewnych i znajomych (por. rozdział *Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane*);

I.1.1.2.4. Imię i/lub nazwisko właściciela zwierzęcia (por. rozdział *Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane*).

I.1.1.3. Inspirowane imionami istot bajecznych i mitologicznych (23), np. *Rumburak* – „Rumburak z czeskiej bajki był czarodziejem”, *Fafnir* – „Imię mitologicznego smoka (mitologia nordycka)”, *Fiona* – „Fiona – bohaterka *Shreka*”;

I.1.1.4. Inspirowane chrematonimami (2), np. *Moria* – „Imię związane z nazwą ważnego dla mnie miejsca (realnej knajpy)”.

I.1.2. Imiona inspirowane wyrazami pospolitymi (19), np. *Felga* – „Imię to część samochodu”, *Kropka* – „Stawiałam kropkę kończącą pracę”, *Wianka* – „Wianek kojarzy się z kwiatami, latem, ciepłem i radością, stąd imię *Wianka*”;

I.1.2.1. Specjalistyczne terminy z różnych dziedzin, np. *Delta* – „Delta matematyczna”;

I.1.2.2. Nazwy roślin, np. *Lili* – „Lilia – nazwa kwiatu”;

I.1.2.3. Nazwy istot żywych, np. *Łosoś* – „Nazwa ryby”;

I.1.2.4. Inne.

I.1.3. Imiona inspirowane nazwami własnymi lub pospolitymi różnych typów (29)

I.1.3.1. Nazwy pragmatyczne (użyteczne), np. *Kromka* – „Chciałam, żeby imię było rzeczownikiem pospolitym i abstrakcyjnym, mającym pozytywne znaczenie, ale bezpretensjonalne. Ważnym kryterium było brzmienie imienia, łatwość jego wypowiedzenia i możliwość skracania oraz, przede wszystkim, długość – nie więcej niż dwie sylaby”;

I.1.3.2. Nazwy losowe, np. *Mięta* – „To było pierwsze słowo, które przyszło mi na myśl”;

I.1.3.3. Nazwy hobbistyczne, np. *Bom* – „Kotka nosi imię oznaczające ‘wiosna’ w języku koreańskim, którym się mocno interesowałam w momencie nadawania jej imienia”;

I.1.3.4. Nazwy snobistyczne, np. *Svenja* – „Pierwotnie miała mieć na imię *Sonia*, ale było to zbyt popularne imię (psy, koty, dzieci), więc zostało skorygowane do *Svenji* [...]”;

I.1.3.5. Nazwy ludyczne, np. *Pasztetu* – „Bo brzmiało wystarczająco głupio i pasowało do chwilowo popularnego mema *Czy szopu wolno do nieba?* Pasztetu nie było wolno do pokoju, bo miał mnóstwo robali, zapalenie płuc i musiał być izolowany”;

I.1.3.6. Nazwy rodowodowe lub nadane w hodowli, np. *Flara* – „Kotka takie imię miała wpisane w rodowodzie. Postanowiliśmy go nie zmieniać, gdyż świetnie nawiązywało do imienia naszej poprzedniej kocicy – Klary”;

I.1.4. Inne.

I.2. Nieinspirowane (93)

I.2.1. Utworzone od imion, np. *Charlie, Franek, Sisi*;

I.2.2. Utworzone od nazw miejscowych – *Miami*;

I.2.3. Utworzone od wyrazów pospolitych, np. *Ananas, Mamrotka, Puzon*;

I.2.4. Inne, np. *Gizi, Kika, Kikissa*.

II. ZOONIMY UMOTYWOWANE (253)

II.1. Umotywowane wewnętrznie (214)

II.1.1. Inspirowane cechą zewnętrzną (106)

II.1.1.1. Wielkość, tusza, uroda, sposób poruszania się, puszystość, umiejętności, np. *Nitka* – „Jako kociak była tak chuda jak nitka”, *Widmo* – „Bardzo szybko biega, pojawia się i znika jak duch”, *Nefretete*²¹ – „Jest najpiękniejsza!”;

II.1.1.2. Barwa okrycia całości lub części ciała, np. *Sadzuch* – „Ponieważ jest czarny jak sadza”, *Kleks* – „Mój kot jest cały czarny, dlatego kojarzy się z atramentowym kleksem [...]”, *Hitler* – „Ma czarną plamkę dookoła nosa, która wygląda jak wąsik Hitlera”;

II.1.1.3. Zewnętrzne (lub zewnętrzne i wewnętrzne) podobieństwo do zwierzęcia innego lub własnego gatunku, np. *Tygrysiek* – „Wygląda jak tygrys”, *Pchelka* – „Kotka zwinna i mała”;

II.1.1.4. Charakterystyczna część ciała, np. *Jabba* – „Kot ma wielkie i wylupiate oczy jak Jabba z *Gwiezdnych Wojen*”, *Jaime* – „Jaime Lannister – postać z *Gry o tron* z amputowaną ręką, a kotek nie ma łapki”, *Gacek* – „Miał duże uszy”.

II.1.2. Inspirowane cechą wewnętrzną (82), np. *Teufel* – „Teufel to diabeł, a mój kot był strasznym łobuzem”, *Zaza* – „Zaza od zarazy – to był bardzo niegrzeczny mały koteczek”, *Sherlock* – „Jest dostojny, dystyngowany, ma klasę, jest bardzo inteligentny”;

II.1.3. Imiona dźwiękonaśladowcze i hipokorystyczne (11), np. *Ciciuś* – „Na kota woła się *cici-cici*, stąd jego imię”, *Piszczu* – „Ciągle piszczy, żeby go gdzieś wpuścić, coś mu dać”, *Pu* – „Kotka nie miauczy, tylko wydaje z siebie odgłos: *pu!*”;

II.1.4. Zoonimy wielomotywacyjne (15), np. *Kuncfot* – „Imię pasuje do jego cech zewnętrznych i zachowania”.

II.2. Umotywowane zewnętrznie (39)

II.2.1. Imiona pamiątkowe, np. *Mary* – „Od imienia Maryja, kotka przyszła do nas w Wigilię i zdrobniale jest *Mary*, chociaż niektórzy mówią też, że od *Merry Christmas*”;

II.2.2. Imiona środowiskowe, np. *Pyrka* – „Imię związane jest z pochodzeniem kotki”;

²¹ Nefretete – żona faraona Echnatona, która uchodzi za uosobienie starożytnego kanonu piękna.

II.2.3. Imiona życzeniowe, np. *Leon* – „Miałam nadzieję, że będzie odważny jak lew”;

II.2.4. Imiona patronimiczne, matronimiczne lub inspirowane imieniem innego przodka, np. *Klemens* – „[Jego] Matka [to] Klementyna”.

Charakterystyka materiału – imiona nieumotywowane

Jak wyżej wspomniałam, zgromadzone imiona dzielę na dwie podstawowe grupy, tzn. imiona nieumotywowane (251 jednostek) oraz imiona umotywowane (253 jednostki). Wśród tzw. imion nieumotywowanych inspirowanych największą grupę stanowią te inspirowane różnymi typami nazw własnych (zoonimami, antroponimami, chrematonimami lub imionami istot bajecznych i mitologicznych). Za imiona, dla których inspirację stanowiły inne zoonimy, uznałam: (a) **imiona zwierząt znane z telewizji, filmu, literatury, piosenek etc.**, np. *Luna* – „Imię to nosiła kotka z anime, które uwielbiałam w dzieciństwie, tj. *Czarodziejka z Księżycy*”, *Wacusz* – „Z serialu, kot Wacusz”, *Klakier* – „Imię kota z bajki o Smerfach”, *Garfielda* – „Żeńska wersja imienia popularnego kociego bohatera filmów i komiksów”, *Filemona* – „Był kot Filemon, to może być kotka Filemona”, *Fanszeta* – „Kotka Klaudyny z książek Colette. Tylko tamta była biała”, *Mela* – „W jednej z moich ulubionych bajek/dobranoczek jedna z bohaterek miała na imię Mela (akurat była to świnka), więc zawsze dobrze i pozytywnie mi się to imię kojarzyło”²²; (b) **typowe imiona zwierzęce**, np. *Kicia* – „Pasuje to do niej”, *Kociaq* – „Nosi to imię ze względu na swój gatunek”; (c) **imiona związane z nazewniczą tradycją rodzinną**, np. *Popelina Żorzeta* – „W domu rodzinnym jest tradycja nazywania kotów odmateriałowo (kotka Flanela, kot Gorsek)”, *Migołka* – „Nadajemy imiona zaczynające się na literę M”, *Legion*²³ – „Mój poprzedni kot nazywał się *Behemot*, uznałam że kolejne demoniczne imię dla kota będzie odpowiednie”, *Apolonia* – „Związek z imieniem poprzedniej kotki – Antoniny”, *Jasiek* – „Mój poprzedni kot tak się nazywał”. W grupie tej znalazło się 31 jednostek (6,1% wszystkich onimów).

Zdecydowanie najwięcej zoonimów nieumotywowanych zostało utworzonych od **antroponimów**, czyli nazw osobowych (aż 48 jednostek, co stanowi 9,5% badanych nazw). Znalazły się tutaj imiona inspirowane:

²² Na szczególną uwagę zasługują dwa imiona, *Garfielda* i *Filemona*, które zostały utworzone od imion bajkowych kocurów o imionach *Garfield* i *Filemon* na drodze derywacji paradygmatycznej.

²³ Legion – demon biblijny.

- **imionami i/lub nazwiskami osób znanych z telewizji, filmu, literatury, reklam, piosenek, memów internetowych etc.**, np. *Stanisław* – „Kot nosi imię *Stanisław* po głównym bohaterze *Lalki* B. Prusa”, *Arya* – „Postać z *Gry o tron*”, *Lolita* – „Akurat czytałam Nabokova”, *Gustaw* – „Inspiracja *Dziadami*”, *Angie* – „Imię pochodzi z piosenki zespołu *The Rolling Stones* o tytule *Angie*. Chciałam nadać kotce imię występujące w piosence jakiegoś zespołu rockowego”, *Riley* – „Na podstawie postaci z serialu *Sense8*”. Z klasy antroponimów do klasy zoonimów mogły przechodzić także pełne określenia antroponimiczne, tzn. imię + nazwisko. Przykładem takiego imienia jest zoonim *Indiana Jones*. Mogło zdarzyć się również tak, że imię kota powstawało na zasadzie kontaminacji, czyli połączenia dwóch określeń antroponimicznych. Z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku zoonimu *Walter White Mitty*, który powstał w wyniku połączenia imienia i nazwiska bohatera amerykańskiego serialu *Breaking Bad* (2008–2013), Waltera White’a, z imieniem i nazwiskiem tytułowego bohatera filmu *Sekretne życie Waltera Mitty* z 2013 roku. Interesujące pod względem źródeł inspiracji jest w badanej grupie także imię *Grażyna*, którego źródłem są dwa teksty kultury – memy internetowe oraz piosenka²⁴;
- **imionami i/lub nazwiskami znanych postaci historycznych i współczesnych.** W analizowanej grupie pojawiały się zarówno określenia wielkich poetów, filozofów, znanych podróżników, jak i przedstawicieli polskiej i zagranicznej sceny muzycznej, np. *Juliusz* – „Juliusz od Słowackiego”, *Freud* – „Studiuję psychologię i polonistykę [...]”²⁵, *Ozzy* – „Nosi imię po Ozzym Osbournie, wokaliście Black Sabbath”, *Taco* – „Lubię Taco Hemingwaya”, *Maciek* – „Imię mojego kota jest zainspirowane skoczkiem narciarskim, Maciejem Kotem”, *Jerofiej* – „Imię związane z postacią historyczną – rosyjskim podróżnikiem i konkwista-

²⁴ Ankietowany tak uzasadnia wybór imienia: „Memy: Janusz i Grażyna – typowa polska para. Ona lubi zakupy i plotki. Skupiają się na nieistotnych błahostkach. Uosabiają wady, których Polacy się wstydzą. A jednocześnie są swojscy, dobrze nam znani. Piosenka *Grażka* zespołu *Domowe Melodie*. Tu wybór był spontaniczny – wołam czasem kota, śpiewając refren tego utworu”.

²⁵ Imię *Freud* mogłoby także zostać przyporządkowane do imion o charakterze hobbistycznym (por. I.1.3.3. *Nazwy hobbistyczne*). Wyjaśnienie respondenta nie wskazuje jednak jednoznacznie na taki jego charakter. Zoonim znalazł się w grupie imion i/lub nazwisk znanych postaci historycznych i współczesnych, ponieważ ankietowany wskazał, że źródło inspiracji stanowi nazwisko postaci historycznej (nie wspominał natomiast o zainteresowaniu np. filozofią Freuda).

dorem Jerofiejem Chabarowym”, *Awita* – „Imię pochodzi od św. Awita”. Odnotowane zostało także imię *Gudrun* inspirowane postacią Gudrun Ensslin, niemieckiej terrorystki, członkini skrajnie lewicowej organizacji Frakcja Czerwonej Armii²⁶. Analiza zoonimów z tej grupy dowodzi, że bodźcem do nadania kotu imienia były zazwyczaj (jak w poprzedniej podgrupie) zainteresowania właścicieli zwierząt konkretną dziedziną wiedzy (muzyką, literaturą, historią, sportem etc.);

- **imionami, nazwiskami lub pseudonimami krewnych i znajomych.** Pojawiło się tutaj zaledwie jedno imię: *Skalmar* – „Pseudonim znajomego”;
- **imionami i/lub nazwiskami właścicieli zwierzęcia.** Do tej grupy zaliczyłam trzy imiona: *Władysława* – „Władysława to moje drugie imię”, *Saga* – „Mam na imię Aga” oraz *Maciuś* – „Na początku był Maciusiem, bo ja tak miałam mieć na imię, gdybym była chłopcem”. W wypadku pierwszego z nich ankietowana w miejscu na dodatkowe informacje wspomina, że nazwała kota w ten sposób, ponieważ nie podoba jej się imię noszone przez nią samą. Taki zabieg jest więc przejawem pewnej przekory czy też złośliwości w wyborze imienia dla zwierzęcia. Ankietowana nie lubi swojego imienia, więc „oddaje” je kotu. Do omawianej podgrupy zdecydowałam się zaliczyć również imię *Maciuś*, choć nie jest to rzeczywiste imię właścicielki, a jedynie imię hipotetyczne, potencjalne (planowane przez rodziców).

Kolejną, dość liczną grupę zoonimów inspirowanych nazwami własnymi (23 poświadczenia – 4,6% wszystkich onimów) stanowią jednostki inspirowane **imionami postaci bajkowych i mitologicznych.** W grupie tej znalazły się przede wszystkim imiona różnych istot baśniowych, imiona zaczerpnięte z bajek, legend, podań, opowiadań, powieści fantastycznych, imiona fantastycznych postaci z gier komputerowych, postaci mitologicznych, a także bohaterów filmów animowanych, kreskówek, komiksów, anime. Najwięcej zoonimów jest inspirowanych onimami postaci mitologicznych. Źródło takiej inspiracji stanowiła najczęściej mitologia nordycka (por. imiona typu *Fafnir* – „Imię mitologicznego smoka (mit. nordycka)”, *Freja* – „Jedna z głównych bogiń mitologii nordyckiej”, *Loki* – „Imię związane z postacią mitologiczną, pasowało”). Pojawiły się także imiona z mitologii egipskiej (por. *Ozyrys* lub

²⁶ Gudrun Ensslin znana jest z wielu filmów fabularnych (m.in. *Czas ołowiu*, *Jeśli nie my, to kto?*). Ankietowany nie wskazuje jednak na film jako źródło inspiracji, dlatego imię uznałam za utworzone od imienia postaci historycznej.

dwukrotnie występujące imię *Bastet*²⁷), rzymskiej (dwukrotnie odnotowane imię *Luna*) oraz słowiańskiej (*Perun* – „Imię pochodzi od słowiańskiego boga piorunów, burzy i wojowników”). Liczne są również imiona bohaterów bajek, baśni, filmów i seriali animowanych, np. *Rumburak* (czeska bajka *Arabela*, której bohaterem jest czarodziej Rumburak), *Izma* (baśń *Nowe szaty króla* Hansa Christiana Andersena, w której pojawia się czarownica Izma), *Toady* (serial animowany *Gumisie*), *Simba* (Simba z *Króla Lwa*), *Fiona* (bohaterka *Shreka*) czy *Drako* (smok z filmu fantasy *Dragonheart*). W omawianej grupie pojawiły się dwa imiona zaczerpnięte z anime: *Yoite* – „Anime *Nabari No Ou*” oraz *Joseph* – „Imię związane z postacią z anime. Główny bohater drugiej serii miał na imię Joseph”.

Ostatnią, zawierającą zaledwie dwa imiona grupą zoonimów utworzonych od nazw własnych są imiona inspirowane **chrematonimami**, czyli nazwami własnymi produktów, firm, lokali etc. Znalazły się tutaj imiona *Mojito* – „Nazwa pochodzi od drinka” oraz *Moria* – „Imię związane z nazwą ważnego dla mnie miejsca (realnej knajpy)”.

Drugą kategorią imion nieumotywowanych inspirowanych są zoonimy inspirowane **wyrazami pospolitymi** (19 jednostek, co stanowi 3,8% wszystkich zoonimów). Ankietowani w miejscu przeznaczonym na wyjaśnienie motywacji/inspiracji danego imienia zwykle ograniczali się do podania definicji apelatywów, które posłużyły za podstawę nazwotwórczą, np. *Pneuma* – „To pojęcie stosowane przez stoików do określania czynnego pierwiastka materii świata”. W takich wypadkach trudno zatem ocenić, czy wyrazy tworzące analizowane zoonimy mają bezpośredni związek z właścicielem kota (np. z wykonywanym przez niego zawodem, jego zainteresowaniami etc.).

U podstaw imion z badanej grupy znalazły się apelatywy oznaczające: (a) **specjalistyczne terminy z różnych dziedzin**, np. *Całka* (termin matematyczny), *Prana* (termin filozoficzny), *Trochej* (termin teoretycznoliteracki), *Felga* (termin mechaniczny), *Pneuma* (termin filozoficzny), *Trans* (termin biologiczny), *Delta* (termin matematyczny), (b) **nazwy roślin**, np. *Lili* (od nazwy rośliny *lilia*), *Kalina* (od nazwy rośliny *kalina*), (c) **nazwy istot żywych**, np. *Łosoś*, *Neko* (jap. ‘kot’), (d) **inne**, np. *Kropka*, *Kłaczek*, *Wianka*, *Rozbiórka*, *Mufa*.

Warto zwrócić uwagę na ostatnie imię, ponieważ doskonale pokazuje ono, jak mocno rozbudowane i złożone mogą być skojarzenia osoby nazywającej kota. Ankietowany podaje jedynie informację, że inspiracją była

²⁷ Bastet to w mitologii egipskiej bogini miłości, radości, muzyki, tańca, domowego ogniska, płodności, a także kotów.

bajka o lisie i kocie, którą Wiedźmin opowiadał Ciri (saga *Wiedźmin* Andrzeja Sapkowskiego). Kiedy przyjrzymy się tej historii, okazuje się, że inspiracją dla imienia kota był wyraz *mufka* ‘kawalek futra zszytego w rulon, w który się wkłada dłonie, aby je ochronić przed zimnem’²⁸ rzeczywiście pojawiający się w dialogu pomiędzy bohaterami Sapkowskiego²⁹. Podobnie w wypadku imienia *Kłaczek* – mamy tutaj do czynienia z inspiracją postacią bajkową, natomiast nie jest to proste przeniesienie na zasadzie: imię postaci → imię kota. Bodźcem staje się element (tutaj: apelatyw) osadzony w konkretnym kontekście sytuacyjnym. Ankietowany podaje takie wyjaśnienie wyboru imienia: „Kot kojarzył mi się z kotem ze *Shreka*. Nie wiedziałam, jak nazywa się ta postać, a najfajniejsza scena to jak dławił się kłaczkiem własnej sierści”.

Ostatnia grupa imion inspirowanych to – posługując się określeniem stosowanym przez Strutyńskiego – zoonimy inspirowane nazwami własnymi lub pospolitymi różnych typów. Nazwa sugeruje, że stanowi to połączenie dwóch poprzednich grup. Nie jest to jednak kategoria, która mogłaby funkcjonować pod nazwą „inne”. Specyfika zaliczonych do niej zoonimów wynika zazwyczaj z konkretnej intencji nazywającego. Intencja, zamiar osoby nadającej imię wysuwa się w tych zoonimach na pierwszy plan. Przykładowo w wypadku imienia *Rumpel* („*Rumpel* to termin żeglarski, [imię] miało być krótkie, oryginalne i zawierać literę *R*”) za nadrzędny uznaję fakt, że imię „miało być krótkie, oryginalne i zawierać literę *R*”, a nie to, że zoonim odnosi się do danej kategorii nazw (apelatywy, terminy specjalistyczne, terminy związane z żeglarstwem). Do niniejszej grupy należą również imiona wybrane losowo lub takie, na których kształt ankietowany nie miał wpływu. W badanej grupie znalazło się 28 jednostek zoonimicznych (5,5%), wśród których można wyróżnić:

- **nazwy pragmatyczne (użyteczne)**, czyli imiona krótkie, dźwięczne lub takie, na które zwierzęta dobrze reagują, łatwo je zapamiętują. Respondenci zdecydowanie najczęściej zwracali uwagę na to, że ważne było dla nich brzmienie imienia, por. *Rudy* – „Dwusylabowe, ładnie brzmi”,

²⁸ *Mufka* [hasło], w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/mufka-I;5453423.html> [dostęp online: 26.10.2019].

²⁹ Fragment dialogu Wiedźmina i Ciri:

„– Ty masz futro, ja mam futro, łowcy nigdy nie darują takim jak my, bo łowcy mają narzeczone i kochanki, a tym łapy marzną i szyje, to i robią z nas kołnierze i **mufki** [podkr. A.Ł.] dla tych dziwek do noszenia.

– Co to są mufki? – spytała Ciri”

(<http://www.andrzejapkowski.pl/cmiecz.html>, dostęp online: 26.10.2019).

Kromka – „Chciałam, żeby imię było rzeczownikiem pospolitym i abstrakcyjnym, mającym pozytywne znaczenie, ale bezpretensjonalne. Ważnym kryterium było brzmienie imienia, łatwość jego wypowiedzenia i możliwość skracania oraz, przede wszystkim, długość – nie więcej niż dwie sylaby”. Istotnym warunkiem była również reakcja kota na imię, por.: *Marysia* – „Ze wszystkich wymienianych imion tylko no to zareagowała”, *Kicia* – „Długo nie mogliśmy się zdecydować, wreszcie zaczęła reagować na *Kicia*, więc tak zostało”. W grupie znalazło się 8 imion;

- **nazwy losowe** – Strutyński nazywa tę grupę „nazwami kalendarzowymi” i wlicza do nich zarówno nazwy zaczerpnięte z kalendarza³⁰, jak i imiona wybrane losowo, w pewnym sensie przypadkowo³¹. Ze względu na charakter zgromadzonego materiału (brak nazw kalendarzowych) postanowiłam zmodyfikować tę nomenklaturę i termin „nazwy kalendarzowe” zastąpić określeniem „nazwy losowe”³². Analiza zoonimów pokazała bowiem, że wszystkie cztery imiona z tej grupy zostały nadane kotom spontanicznie, jako pierwsze przyszły właścicielom do głowy, por.: *Zuza* – „Imię, które przyszło nam do głowy jako pierwsze po przygarnięciu kota, i zostało”, *Deisy* – „Przyszło nam to do głowy, kiedy ją zobaczyliśmy”, *Lusia* – „Tak wpadło do głowy”;
- **nazwy hobbistyczne** – w grupie imion inspirowanych wyrazami związanymi z pasjami lub wykonywanym zawodem właściciela zwierzęcia znalazły się cztery jednostki, np.: *Paragraf* – „Właściciele wykonują zawód związany z prawem i przepisami” (nazwa hobbistyczna), *Całka* – „Współwłaściciel kotki jest fanem analizy matematycznej” (nazwa hobbistyczna);
- **nazwy snobistyczne** – wśród nazw inspirowanych wyrazami zaspakajającymi snobistyczne upodobania właściciela znalazły się dwa imiona, np. *Svenja* – „Pierwotnie miała mieć na imię *Sonia*, ale było to zbyt popularne imię (psy, koty, dzieci), więc zostało skorygowane do *Svenji* [...]” (nazwa snobistyczna);

³⁰ Por. np. *Kuba* – „Z kalendarza dla zwierząt” (J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 48).

³¹ Por. np. *Sendi* – „Było to pierwsze imię, które mi przyszło na myśl”, *Cezary* – „Wynikło z losowania” (*ibidem*).

³² Można by się zastanawiać, czy scalenie przez Strutyńskiego w jedną grupę imion pochodzących z kalendarzy (stanowiących często świadomy wybór) oraz tych, które są pierwszym pomysłem respondenta, jest właściwym posunięciem.

- **nazwy ludyczne** to z kolei nazwy będące przejawem pewnej gry, zabawy językowej, często przekorne, żartobliwe (pięć poświadczeń). Przykładowo zaklasyfikowałam tutaj zoonimy: *Kłaki* – „Kot nosi imię związane z owocem kaki, którego nazwa została przekreślona przez dziecko na formę Kłaki. Wołamy też na niego *Kłak* lub *Kłakers*”, *Dżemik* – „Przez poprzednich właścicieli dostał imię *Jeffrey* i z tego powstał Dżemik”;
- **nazwy rodowodowe lub nadane w hodowli**, np. *Flara* – „Kotka takie imię miała wpisane w rodowodzie. Postanowiliśmy go nie zmieniać, gdyż świetnie nawiązywało do imienia naszej poprzedniej kocicy – Klary”, *Brutus* – „Imię rodowodowe”, *Filadelfia* – „Imię nadane w hodowli [...]”.

Imieniem, które należałoby zaklasyfikować do dwóch podgrup jednocześnie (nazwy pragmatyczne + nazwy hobbistyczne), jest *Ami* – „Czytałam, że koty dobrze reagują na imiona kończące się na *i*. *Ami* to imię z mojej ulubionej bajki z dzieciństwa (*Czarodziejka z Księżycy*). Jest również aparat fotograficzny *Ami*, a interesuje się fotografią, dlatego nadałam takie imię kocurowi”.

W badanym materiale wśród zoonimów nieumotywowanych inspirowanych pojawił się przykład takiej inspiracji imienniczej, którego nie udało się zaklasyfikować do żadnej z omawianych wyżej grup. W miejscu przeznaczonym na imię kota respondent wpisał: „Kot nie ma imienia”. Jako inspirację podał postać filmową – dziewczynkę z *Gry o tron*, która również nie ma imienia. Ta zaskakująca odpowiedź pokazuje, jak ważna w procesie nadawania niektórych imion jest sama inspiracja, bodziec do nazwania zwierzęcia w konkretny sposób oraz rzeczywistość (np. filmowa, literacka etc.), do której zoonim się odnosi.

Drugą kategorią imion nieumotywowanych są zoonimy nieinspirowane (93 poświadczenia – 18,4%). Choć ankietowani zwykle nie wyjaśniają tutaj źródeł inspiracji (czasami wskazują tylko, kogo lub czego dotyczy podane imię, np. postaci mitologicznej, filmowej etc.), to można wśród części imion z tej grupy wyróżnić – choć ocena z pewnością będzie częściowo subiektywna – pewne grupy nazw, które leżą u ich podstaw (prawdopodobne inspiracje):

1. Nazwa miejscowa: *Miami*.
2. Imiona, wśród których można wyróżnić imiona postaci mitologicznych (*Birk*, *Lokiże*, *Sticz*), postaci filmowych (*Sisi*), postaci bajkowych (*Arielka*, *Rumcajs*) oraz pozostałe, np. *Zuzia*, *Leon*, *Franek*, *Kacper*, *Filip*, *Boguś*.
3. Apelatywy, wśród których można wyróżnić m.in. nazwy roślin (w tym warzyw i owoców), np. *Melissa*, *Nastureja*, *Ananas*, *Ziemniaczek*, *Malina*,

Bazyli; nazwy produktów spożywczych, np. *Frytka*, *Wafel*; nazwy trunków: *Tequila*; nazwy instrumentów muzycznych: *Puzon*; wyrazy związane z wyglądem człowieka: *Gorset*, *Warkocz*; wyrazy o charakterze dźwiękonaśladowczym: *Mamrotka* oraz inne, np. *Młody*, *Fidrygalka*, *Pusia*.

4. Inne (brak możliwości ustalenia bez dodatkowych informacji), np. *Kika*, *Sasi*, *Kikissa*.

Charakterystyka materiału – imiona umotywowane

Imiona umotywowane podzieliłam (za Strutyńskim) na umotywowane wewnątrznie oraz umotywowane zewnątrznie. W pierwszej grupie znalazło się zdecydowanie więcej jednostek (214 w stosunku do 39 poświadczeń z grupy drugiej). Imiona **umotywowane wewnątrznie** nie są grupą jednolitą pod względem typów fundujących je podstaw. Mogą je motywować: (a) cecha zewnętrzna zwierzęcia, (b) cecha wewnętrzna zwierzęcia, (c) dźwięki wydawane przez zwierzę, (d) stosunek właściciela do zwierzęcia.

Imiona tego typu powstają od podstaw nawiązujących do wrodzonych cech kota (także tych, które przejawiają się w jego konkretnych zachowaniach). Strutyński podaje, że proces nominacji przebiega tu według następującego schematu:

Moje zwierzę nazywa się *X*, bo (1) jest *X*; (2) jego wygląd kojarzy się z *X*; (3) ma charakterystyczną część ciała kojarzącą się z (jak) *X*; (4) ma charakter kojarzący się z (jest takie jak) *X*; (5) wydaje dźwięki kojarzące się z *X*; (6) *X* wyraża stosunek emocjonalny właściciela do zwierzęcia³³.

Omawianą kategorię zoonimów podzieliłam na cztery grupy: imiona inspirowane **cechą zewnętrzną kota**, inspirowane **cechą wewnętrzną**, inspirowane jednocześnie **cechą zewnętrzną i wewnętrzną** oraz imiona o charakterze **dźwiękonaśladowczym lub hipokorystycznym**. W pierwszej z nich znalazło się aż 106 zoonimów (co stanowi 21% wszystkich imion):

- określające tuszę kota (np. *Kartofel* – „Kot jest pękaty jak kartofel”), rozmiary zwierzęcia (np. *Maleńka* – „Przez długi czas była najmniejsza z miotu, teraz jest olbrzymim kotem”), wygląd sierści (np. *Puszek* – „To kot brytyjski”), wygląd ogólny (np. *Bella* – „Piękna”);
- określające kolor lub rodzaj umaszczenia kota. Imiona tego typu były tworzone w różny sposób. Mogły powstać na zasadzie bezpośredniego

³³ J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 50.

skojarzenia koloru sierści zwierzęcia z danym przedmiotem/produktem i zostać przeniesione do klasy zoonimów w wyniku procesu derywacji (np. *Tofik* – „Kolor sierści przypomina toffie”, *Sadzuch* – „Ponieważ jest czarny jak sadza”) lub onimizacji (np. *Cynamon* – „Futro ma kolor cynamonu”, *Kawa* – „Czarny jak kawa”), ale mogły także zostać utworzone na zasadzie skojarzeń pośrednich, tzn. imię *Perła* nadane kotu o czarnym umaszczeniu inspirowane jest nazwą statku *Czarna Perła z Piratów z Karaibów*. W funkcji imienia nie został jednak wykorzystany pierwszy element nazwy (bezpośrednio nawiązujący do koloru sierści nazywanego zwierzęcia), ale drugi komponent.

Zoonimy mogą być również efektem pewnej zabawy, gry słownej. W funkcji podstawy nazwotwórczej został wyzyskany na przykład popularny frazeologizm *biały kruk*, który utworzył imię *Biały Kruk* – „Biały kruk jako symbol wyjątkowości i rzadkości występowania”. Respondent oprócz przytoczonego wyjaśnienia podaje w ankiecie informację, że kot jest białego umaszczenia, a jego imię wiąże się z wyglądem zwierzęcia. Imię *Biały Kruk* jest więc grą pomiędzy metaforycznym a dosłownym (zdefrazeologizowanym) znaczeniem podstawy nazwotwórczej. Kolejnym przykładem zabawy słowem jest imię *Ginger* wykorzystujące obcą (angielską) homonimię. Leksem *ginger* funkcjonuje w języku angielskim w dwóch znaczeniach: ‘rudy’ oraz ‘imbir’. Ankietowany podaje, że imię miało odnosić się do rudego kocura, nie kocicy, więc nie zdecydował się na wykorzystanie wyrazu *ginger*, ponieważ na gruncie angielskim jest ono formalnie tożsame ze zdrobnieniem imienia *Virginia*. Wykorzystał zatem polski ekwiwalent angielskiego homonimu – ‘imbir’. Imię *Pandora* powstało natomiast z dwóch wyrazów (polskiego i obcego) określających dwie różne cechy wyglądu kota – „Pandora, zdrobniale Panda (jest czarno-biała) lub Ora (ma bursztynowożłociste oczy)”³⁴;

- wskazujące na zewnętrzne (lub zewnętrzne i wewnętrzne) podobieństwo do zwierzęcia innego lub własnego gatunku, np. *Mysz* – „Jest mała i szara”, *Szprotka* – „Przypomina szprotkę – jest długa i szybka, wszędzie wejdzie”, *Meygou* – „*Meygou* z perskiego oznacza krewetkę. Maluch od urodzenia kolorem przypominał właśnie krewetkę”. Szczególnie popularne w niniejszej grupie są imiona wskazujące na podobieństwo kota do tygrysa (*Tygrys*, *Tygrysek*, *Tigi*, *Tigra*);
- nawiązujące do charakterystycznej części ciała zwierzęcia, np. *Bazyl* – „Kocurek miał zezowate oczy, więc dowcipnie był zwany Bazyliszek,

³⁴ *Ora* oznacza w języku esperanto ‘złoty’.

czyli w skrócie *Bazył*”, *Megan* – „Kot [...] ma bardzo duży, lisi ogon (*fox* z ang. ‘lis’). Dodatkowo, lubię aktorkę Megan Fox”, *Maniek* – „Mój kot ma jedno oko. Na początku różnie go nazywaliśmy w związku z tą cechą. Dotarliśmy jakoś do momentu skojarzenia że nasz kot jest *mono* i stąd dalsze wariacje: Monok, Moniek i w końcu Maniek”, *Kitka* – „Kotka w młodości miała bardzo puszysty ogon”.

W drugiej grupie imion umotywowanych wewnętrznie, czyli wśród zoonimów inspirowanych **cechą wewnętrzną** kota, znalazły się 82 jednostki (16,3%). Do grupy należą zarówno imiona utworzone od podstaw wskazujących na cechy charakteru/osobowości zwierzęcia (*Kleopatra* – „Jest damą, nosi się jak królowa”, *Baron* – „Wyniosły sposób bycia”, *Kumpelka* – „Kotka jest bardzo przyjazna”, *Mruczysław* – „Stateczny, komunikatywny i przyjazny”), jak i na jego częste zachowania, przyzwyczajenia, nawyki (*Gryzelda* – „Kiedy była mała, gryzła opiekunów”, *Kichadelko* – „Kot ma alergię, ciągle kicha”, *Kołdra* – „Uwielbia spać przy człowieku [...], stąd Kołdra, bo to dodatkowe źródło ciepła w nocy”), temperament, preferencje (*Florian* – „Uwielbia rośliny, wszelkiego rodzaju”).

Ciekawy i rzadko spotykany typ imienia reprezentuje zoonim *Zostaw* – „Bestia w mieszkaniu praktycznie panuje. Może zawłaszczać i ciskać na podłogę mnóstwo bezpiecznych rzeczy, ale i tak zawsze wybierze odstawioną na moment szklankę”. Powstał na zasadzie przeniesienia apelatywu (czasownika w trybie rozkazującym) do grupy propriów. Wprawdzie czasowniki dosyć często fundują kocie imiona (por. np. wyżej – *Kichadelko*), ale do klasy nazw własnych przechodzą zazwyczaj na drodze derywacji słowotwórczej. W omawianym wypadku podstawa nazwotwórcza pozostała w niezmienionej formie. Na uwagę zasługują także dwa wspomniane wyżej zoonimy: *Gryzelda* i *Mruczysław*. Kształt pierwszego z nich sugeruje, że został utworzony od imienia *Gryzelda* (poprzez przeniesienie nazwy z klasy antroponimów do klasy zoonimów). Wyjaśnienie ankietowanego pokazuje jednak, że tak nie jest. Osoba nazywająca kota wykorzystuje fakt, że w imieniu ukryty jest człon *gryz-* obecny również w apelatywie *gryźć*, który stanowi bezpośrednią inspirację dla zoonimu (kotka *Gryzelda* to zatem ‘kotka, która gryzie’). Imię nie zostałoby zaklasyfikowane do tej kategorii, gdyby nie wyjaśnienie respondenta, że inspiracją był wyraz pospolity. Ten przykład doskonale pokazuje, jak istotne w badaniach zoonimicznych są szczegółowe informacje zebrane od respondentów, które pozwalają uchwycić obecność wśród zoonimów pozornych derywatów (pseudoderywatów).

Kolejnym przejawem zabawy słowem jest imię *Mruczysław*. Właściciel kota w procesie kreacji zoonimu wykorzystuje znany w polskim systemie

imienniczym model staropolskich imion złożonych z członem *-sław* ('sława'), łącząc go z apelatywem *mruczeć*.

Trzecią, najmniej liczną, grupę imion umotywowanych wewnątrznie stanowi 11 onimów (2,2%) o **charakterze dźwiękonaśladowczym lub hipokorystycznym**. Są to imiona inspirowane dźwiękami wydawanymi przez zwierzę oraz wskazujące – poprzez formę – na emocjonalny stosunek właściciela do zwierzęcia. Pojawiły się tutaj między innymi następujące zoonimy: *Mruczysława* – „Mruczysława, bo mruczy” (por. wyżej – *Mruczysław*) (dźwiękonaśladowcze), *Mruśka* – „Jak ona wspaniale mruczy!” (dźwiękonaśladowcze), *Paja* – „Imię jest modyfikacją odgłosów które kotka wydaje komunikując się z ludźmi” (dźwiękonaśladowcze), *Czaruś* – „Jest uroczy” (hipokorystyczne), *Grzechotka* – „Głośno mruczy” (dźwiękonaśladowcze), *Ciuciu* – „Jest słodki” (hipokorystyczne), *Pur Pur* (dźwiękonaśladowcze).

Ostatnią kategorię imion umotywowanych wewnątrznie stanowią zoonimy **wielomotywacyjne**, tzn. inspirowane **jednocześnie cechą zewnętrzną i wewnętrzną** zwierzęcia. Znalazło się tutaj 15 jednostek (3%), np. *Krowa* – „Czarno-biały kot, który siedzi na środku kuchni i którego trzeba omijać. Od zwrotu *święta krowa*”, *Szczurek* – „Znaleziona kocia bieda wyglądała jak mały szczurek i zachowywała się jak bezradny szczurek”, *Gamora*³⁵ – „Na zielone oczy i jest silną kocicą”, *Bunia*³⁶ – „Bunia jest okrągła, dostojna, spokojna, uwielbia się przytulać i pieścić”, *Jerry* – „Mój kot jest rudy i sprytny jak myszka Jerry z *Toma i Jerry'ego*”. W wypadku tych imion nie udało się ustalić, która cecha zwierzęcia – wewnętrzna czy zewnętrzna – bardziej przyczyniła się do nadania mu danego imienia.

Drugą grupą imion umotywowanych są imiona umotywowane zewnątrznie, czyli takie, które powstają od podstaw zoonimicznych odnoszących się do różnych faktów związanych ze zwierzęciem, ale niełączących się z jego naturalnymi cechami. Proces nominacji przebiega w tym wypadku zgodnie ze schematem:

Moje zwierzę nazywa się *X*, bo (1) łączy się z nim pewne wydarzenie (związane z) *X*, (2) *X* kojarzy się z datą jego przyjścia na świat, (3) *X* kojarzy się z miejscem (wyraz *X* jest używany w miejscu) jego urodzenia, (4) chciałbym, aby było (jak) *X*, (5) jego przodek nazywał się *X* (*X* nawiązuje do imienia jego przodka)³⁷.

Imiona te dzielę na:

³⁵ Gamora Zen Whoberi Ben Titan – fikcyjna postać o zielonej skórze, która pojawia się w amerykańskich komiksach wydawanych przez Marvel Comics.

³⁶ Por. Bunia – postać z serialu animowanego *Gumisie*.

³⁷ J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 58.

- **imiona pamiątkowe**, czyli imiona inspirowane – przykładowo – jakimś wydarzeniem z życia kota (por. *Siedem* – „Nasza kotka oddzieliła się od matki, a potem utknęła w rurze zasypowej w wytwórni pasz. Straciła więc dwa życia z kocich dziewięciu, a że oglądaliśmy w tym czasie *Star Trek Voyager*, gdzie jedna z bohaterek nazywała się Siedem z Dziewięciu [...]”, *Cheddar* – „Ukradł mi ser typu cheddar z kanapki i się z nim schował”, *Burrito* – „Jego matka nie mogła go karmić, więc trzeba go byli zawinąć w ręcznik przed karmieniem, żeby nie zmarł. Wyglądał jak burrito”, *Jaś* – „Jaś jak był maleńki, ledwo otworzył oczy, a już zaczął wędrować wokół swojej mamy, ledwo się trzymał na łapkach, ale łąził – i tak został Jasiem Wędrowniczkiem”), wydarzenie mające miejsce w momencie pojawienia się zwierzęcia (por. *Luna* – „Nie przespałam całej pierwszej nocy, kiedy trafiła do nas do domu. Z jej winy. Dzięki temu wiem, że była wtedy przepiękna pełnia i jeden z największych księżyców jaki widziałam”), czas, miejsce lub okoliczności znalezienia zwierzęcia (por. *Penelopa* – „Bo czekała dzielnie w krzakach na pojawienie się domu”, *Fuks* – „Sposób w jaki do nas trafił – łut szczęścia”, *Tori* – „Znaleziona na torach tramwajowych, miała być Thorem, ale kiedy się okazało, że to kotka, zmieniłam imię na *Tori*”, *Mikołaj* – „Mikołaja przygarnęłam tydzień po mikołajkach”, *Lila* – „Znaleziona na ulicy Lilli Wenedy”, *Gwiazdka* – „Znaleziona w Święta”). Do niniejszej grupy zaliczono także imiona nadane na pamiątkę kogoś/czegoś, np. *Chester* – „Chester Bennington popełnił samobójstwo kilka dni przed narodzinami kotka, a że był to ważny element muzyczny w moim życiu, postanowiłam uhonorować wokalistę w oryginalny sposób”, *Nina* – „Nina na cześć Niny Simone”, *Desmond* – „Na cześć Desmonda Hume, najbardziej zagubionej postaci z serialu *L.O.S.T.*. Kota znalazłem porzuconego w garażu”;
- **imiona środowiskowe**, czyli inspirowane antroponimami lub wyrazami pospolitymi związanymi z miejscem pochodzenia kota, np. *Borys* – „Kot nosi takie imię ze względu na pochodzenie”, *Borys* – „Kot jest rasy rosyjski niebieski, więc imię też rosyjskie” lub wspomniane wcześniej imię *Pyrka* (od reg. *pyrka* – ‘ziemniak’);
- **imiona życzeniowe**, czyli imiona o charakterze magicznym³⁸, które wyrażają oczekiwania właściciela wobec zwierzęcia, np. *Ludwik* – „Kot został nazwany na cześć Ludwika XIV, jako przyszły władca absolutny

³⁸ *Ibidem*, s. 60.

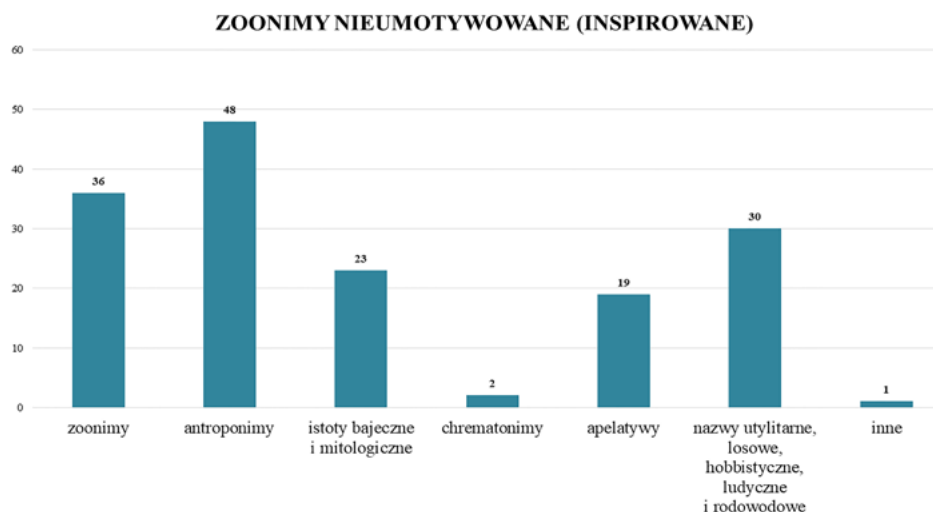
domu”, *Leon* – „Miałam nadzieję, że będzie odważny jak lew...”;

- **imiona patronimiczne, matronimiczne lub inspirowane imieniem innego przodka.** Imiona takie mogą być dziedziczone po przodku w formie niezmienionej lub w formie zmodyfikowanej (słowotwórczo, fonetycznie, graficznie etc.), np. *Herman* – „Imię po przodku”, *Klemens* – „Matka Klementyna”.

Podsumowanie

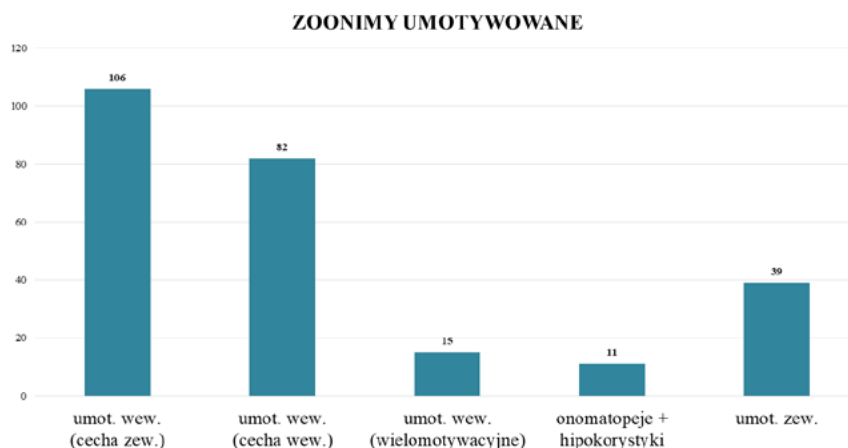
Na poniższych wykresach prezentuję liczbowe zestawienie zoonimów nieumotywowanych oraz umotywowanych.

Wykres 1. Liczbowe zestawienie zoonimów nieumotywowanych inspirowanych³⁹



Wykres 2. Liczbowe zestawienie zoonimów umotywowanych (wewnętrznie i zewnętrznie)

³⁹ Interesujące wnioski można wyciągnąć po porównaniu układu frekwencyjnego poszczególnych typów zoonimów nieumotywowanych w materiale analizowanym w niniejszym artykule z frekwencją grup imion wyodrębnionych przez Sławomirę Tomaszewską, badającą imiona nadawane w łódzkich hodowlach kotom rasowym. W analizowanym przez badaczkę materiale największym potencjałem wykazała się wprawdzie również klasa antroponimów (por. S. Tomaszewska, *Persy, reksy i egzotyki we współczesnym słowniku. Czyli rzecz o imionach rasowych kotów*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 2, red. T. Michalewski, Łódź 2001, s. 134), ale zdecydowanie rzadziej niż wśród zgromadzonych przeze mnie imion w funkcji podstawy nazwicznej pojawiają się apelatywy (por. *ibidem*, s. 135). Wysoką frekwencją odznaczają się natomiast imiona utworzone od chrematonimów (np. *Avon, Cola, Delicja, Fanta, Passat*) oraz wyszukanych toponimów (np. *Alabama, Banialuca, Ebro, Elba, Gana, Hellada*) (por. *ibidem*), które w moim materiale zostały poświadczone jednostkowo.



Podział imion nadawanych kotom według klasyfikacji zaproponowanej przez Strutyńskiego pozwala wskazać najważniejsze tendencje rządzące współczesną zoonimią. Analiza zoonimów wykazała, że w badanej grupie najliczniejsze są jednostki odnoszące się do cech zewnętrznych kota (21% nazwisk). Oznacza to zapewne, że akt nominacji przebiega tu bardzo często według najprostszego schematu – wiele imion z tej grupy powstaje w wyniku **metonimizacji**:

*Ten kot ma rude umaszczenie. → Ten kot **jest rudy**. → Ten kot to Rudy.*

Należy zaznaczyć, że cechy zewnętrzne zwierzęcia (kolor sierści, tusza, sposób poruszania się, charakterystyczna część ciała czy wydawane dźwięki) są tym, co opiekun kota jest w stanie zauważyć już przy pierwszym kontakcie ze zwierzęciem, a więc zwykle w momencie, kiedy wybiera dla niego imię. Cechy charakteru może dostrzec i nazwać dopiero po upływie jakiegoś czasu i być może właśnie z tego powodu omawiana kategoria nazw (motywowanych przez cechę wewnętrzną) jest mniej liczna od poprzedniej (16,3%). Tego typu imiona tworzone są najczęściej – inaczej niż w poprzedniej grupie – w wyniku **metaforyzacji**:

*Ten kot zachowaniem przypomina tygrysa. → Ten kot **jest jak tygrys**. → Ten kot to Tygrys.*

Nadawanie imion ludziom wiąże się z jednoznacznym przyznaniem im indywidualności i podmiotowości. Czy w wypadku zwierząt jest tak samo? Dochodzimy tutaj do ważnego problemu, do pytania, z którym mierzyli się

nie tylko językoznawcy onomaści, lecz także antropologowie kultury – czy nadanie zwierzęciu imienia stanowi akt upodmiotowienia, czy raczej reifikacji, pewnego zawłaszczenia? Jest to dylemat, który trudno dziś jednoznacznie rozstrzygnąć. Hanna Mamzer, autorka artykułu *Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczenie?*, przekonuje, że analiza procesu nadawania imion zwierzętom i prezentowanie problemu z różnych punktów widzenia pozwala zauważyć, iż pomiędzy upodmiotowieniem a zawłaszczeniem (uprzedmiotowieniem) rozpościera się cała gama innych stanów znaczeń, niejednokrotnie nakładających się na siebie i niosących skrajnie przeciwstawne sensy⁴⁰.

Analiza frekwencyjna zgromadzonych zoonimów pozwala dostrzec we współczesnym nazewnictwie kotów dwie przeciwstawne tendencje, które wpisują się w spostrzeżenia Mamzer. Z jednej strony w kreowaniu kocich imion obserwuje się **podejście zoocentryczne**, z drugiej – **antropocentryczne**. Dysonans ten podkreślają niemal identycznie rozkładające się proporcje imion nieumotywowanych i umotywowanych w badanym materiale (251 poświadczeń : 253 poświadczenia). Na pierwszą tendencję wskazują liczne poświadczenia imion motywowanych przez cechy kota – wewnętrzne lub zewnętrzne. Nazywanie zwierzęcia za pomocą określeń wskazujących na to, jak wygląda, jak się zachowuje, co lubi, jakie wydarzenia miały miejsce w jego życiu etc. stawiają zwierzę – nie jego właściciela – w centrum uwagi. To ono staje się bezpośrednim bodźcem w procesie nominacji. Przykładem podejścia zoocentrycznego są również imiona określone wyżej jako utylitarne/pragmatyczne (ankietowani często zwracali uwagę na to, że przy wyborze imienia największe znaczenie ma dla nich reakcja kota na dane określenie).

Na tendencję antropocentryczną wskazuje natomiast mnogość poświadczeń imion nieumotywowanych, a więc nieodnoszących się w żaden sposób do nazywanego zwierzęcia. Są to na przykład zoonimy związane z zainteresowaniami i upodobaniami właścicieli kotów (nawiązujące do ich ulubionych postaci literackich czy mitologicznych, tytułów i bohaterów ulubionych filmów, kreskówek, baśni, nazw lubianych miejsc, lokali etc. – por. imiona nieumotywowane). Zoonimy w żaden sposób niezwiązane z kotem często są przejawem snobistycznych upodobań respondentów (por. np. *Svenja*). Imiona inspirowane antroponimami wskazują zazwyczaj na zainteresowania lub pasje ankietowanych. Część z nich może jednak odnosić się do czegoś zu-

⁴⁰ H. Mamzer, *Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczenie?*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animals Studies” 2017, nr 3, s. 177.

pełnie innego. Fakt, że kot otrzymuje imię, które zwykle się nadawać raczej ludziom, wskazuje na miejsce, jakie zwierzę zajmuje dziś w naszym życiu. Za pomocą tego typu określeń można nadać zwierzęciu status człowieka, często nawet członka rodziny⁴¹.

Analiza imion kotów pokazuje, że akt nominacji może być czymś więcej niż prostym przeniesieniem nazwy z klasy antroponimów do zoonimów. Nadawanie kotu imienia bardzo często stanowi ciekawą grę językową, polegającą na poszukiwaniu i łączeniu niekiedy bardzo odległych skojarzeń oraz podobieństw. Analiza zebranego materiału pokazuje, że właściciele kotów chętnie tworzą imiona hybrydalne, szukają w nazwach ukrytych znaczeń (por. wyżej – *Gryzelda*), dokonują rozmaitych modyfikacji słowotwórczych w podstawach zoonimicznych.

Na uwagę zasługuje fakt, że źródło inspiracji badanych onimów bardzo często stanowiła literatura oraz inne teksty kultury (filmy, seriale, muzyka, memy internetowe etc.). Uwaga ta dotyczy przede wszystkim imion nieumotywowanych, choć inspiracja światem literackim lub medialnym często pojawia się także w imionach umotywowanych wewnątrznie, a więc tych, które bezpośrednio wiązały się z nazywanym zwierzęciem (jego wyglądem, charakterem, zachowaniem etc.)⁴². Świadczy to o tym, że media, a szczególnie telewizja⁴³, są czynnikiem silnie wpływającym na kształt współczesnych imion zwierzęcych. Tak długo jak trwa moda na dany serial, program telewizyjny czy grę komputerową, odbiorcy tych medialnych treści będą się nimi inspirowali m.in. podczas kreacji imienia zwierzęcia, którym się opiekują. Co ciekawe, telewizja i film/serial jako czynniki inspirujące pełnią często jedynie funkcję pewnego medium. W ankietach pojawiały się odpowiedzi,

⁴¹ Ewa Rzetelska-Feleszko wspomina ponadto o obecnej w polskiej zoonimii oryginalnej formie uczłowieczania zwierząt poprzez wykorzystywanie w kreowaniu kocich i psich imion struktur słowotwórczych (sufiksalnych) typowych dla polskich nazwisk, np. *Kotecki*, *Kotulski* (w zgromadzonym materiale nie pojawiają się jednak tego typu poświadczenia) (por. E. Rzetelska-Feleszko, *Uczłowieczanie psów (i kotów)*, w: *eadem*, *W świecie nazw własnych*, Kraków–Warszawa 2006, s. 176).

⁴² Por. np. imiona: *Katniss* – „Kot nosi imię głównej bohaterki książkowej i filmowej serii *Igrzyska śmierci*. Imię jest związane z cechami charakteru i zachowania owej bohaterki, bo kotka jest równie waleczna, bohaterska. W dodatku prawdziwa z niej rebeliantka i rewolucjonistka”, *Sasetka* – „[Kot] Ma popielate umaszczenie, które w pewnym świetle wydaje się wpadać w niebieski” (*Sasetka* – bohaterka serialu animowanego pt. *Smerfy*), a także wspomniane wcześniej imiona *Batman*, *Sherlock* czy *Jerry*.

⁴³ Por. J. Strutyński, *Wpływ telewizji na zoonimię miejską*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 243–249.

w których respondenci podawali informacje, że źródłem inspiracji dla konkretnego imienia był film lub serial, mimo że dzieło filmowe było ekranizacją lub adaptacją dzieła literackiego (odpowiedzi te dotyczyły również dzieł kanonicznych, takich jak *Zbrodnia i kara* Dostojewskiego).

Strutyński zauważa, że imiona utworzone od imion bohaterów seriali i programów telewizyjnych „powstają i przemijają wraz z pojawieniem się, popularnością i naturalną śmiercią określonych seriali”⁴⁴. Uwagę tę można odnieść nie tylko do świata seriali i programów telewizyjnych, lecz także do wszystkich tekstów kultury. Przykładowo w badanym materiale widoczna jest silna inspiracja imionami ze szczególnie popularnych w ostatnich latach komiksów *Manga* czy mitologii nordyckiej. Medialnym źródłem inspiracji dla zoonimów często był również amerykański serial fantasy – *Gra o tron*.

Zgromadzony materiał zoonimiczny jest interesujący zarówno z punktu widzenia *stricte* językowego, jak i pod względem osadzenia badanych imion w kontekście kulturowo-społecznym. Jak wcześniej wspomniałam, w celu dokonania możliwie pełnej analizy zgromadzonych zoonimów należałoby się im przyjrzeć jeszcze co najmniej pod dwoma względami – socjolingwistycznym i strukturalnym. Możliwe byłoby wówczas na przykład zbadanie, czy wspomniane wyżej tendencje w kreowaniu imion (zoocentryczna i antropocentryczna) są uzależnione od konkretnych czynników, np. wieku, płci czy miejsca zamieszkania osoby nadającej imię. Jest to jednak materiał wymagający osobnego, bardzo szczegółowego opracowania.

⁴⁴ J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 98.

Bibliografia

- Bubak J., *Zoonimia – nazwy zwierząt*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 329–341.
- Bubak J., Wilkoń A., *Z problematyki nazw własnych koni*, „*Język Polski*” 1969, t. 49, s. 291–296.
- Budziszewska W., *Nazwy rzek w funkcji psich imion*, „*Onomastica*” 1989, t. 33, s. 235–237.
- Decyk W., *Motywacja nazw własnych krów*, „*Prace Filologiczne*” 1997, t. 42, s. 253–260.
- Kołodziej A., *Zoonimy versus inne onimy*, w: *Varia XXV. Zborník príspevkov z XXV. kolokvia mladých jazykovedcov (Častá-Papiernička 23–25.11.2016)*, s. 129–141.
- Kosyl C., *Nazewnictwo kotów w literaturze pięknej na tle zoonimii uzualnej*, cz. 1: „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, sectio FF, 1997, t. 14/15, s. 373–386; cz. 2: „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, sectio FF, 1998, t. 16, s. 101–113.
- Mamzer H., *Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczenie?*, „*Zoophilologica. Polish Journal of Animals Studies*” 2017, nr 3, s. 163–178.
- Rzetelska-Feleszko E., *Uczłowiczenie psów (i kotów)*, w: *eadem, W świecie nazw własnych*, Kraków–Warszawa 2006, s. 169–184.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/mufka-I;5453423.html> [dostęp online: 26.10.2019].
- Strutyński J., *Imiona zwierząt pokojowych*, „*Onomastica*” 1993, t. 38, s. 203–234.
- Strutyński J., *Tendencje słowotwórcze w polskiej zoonimii*, „*Język Polski*” 1993, t. 73, s. 49–58.
- Strutyński J., *Urbozoonimia polska*, Kraków 1996.
- Strutyński J., *Wpływ telewizji na zoonimię miejską*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 243–249.
- Strzemię-Janowski J., *Jak nazwać konia: dziesięć tysięcy imion dla ogierów i klaczy ułożone w alfabetycznym porządku*, Kraków 2019.
- Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoń, Lublin 1996.
- Tomaszewska S., *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „*Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*” 1983, t. 29, s. 69–81.

- Tomaszewska S., *Persy, reksy i egzotyki we współczesnym słowniku. Czyli rzecz o imionach rasowych kotów*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 2, red. K. Michalewski, Łódź 2001, s. 132–139.
- Žilo B., *Współczesne nazwy własne psów i kotów z obszaru Wileńszczyzny*, „Українська полоністика”, *Філологічні дослідження* 2014, nr 11, s. 79–85.

Cat name-giving as an indication of modern-day naming tendencies in Polish zoonomia (on the basis of surveys)

SUMMARY

The article contains an analysis of the names given to cats recently (zoonyms). The research material was divided into motivated names (internally or externally) and non-motivated names (inspired or uninspired). The overarching goal of the article is to identify specific sources of naming inspiration and to explore the type of motivation of names given to cats.

Key words: names, zoonyms, onomastics, cats, motivation.

O Autorce

Agata Łojek - studentka II roku studiów II stopnia filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, autorka monografii *Antroponimia Kielecczyzny w I poł. XIX w. (na przykładzie nazwisk mieszkańców parafii Daleszyce utrwalonych w księgach metrykalnych z lat 1826-1830)* i kilku artykułów z zakresu antroponimii i dialektologii. Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół onomastyki, szczególnie wokół antroponimii historycznej, oraz wokół dialektologii.
E-mail: aj.lojek@student.uw.edu.pl